Sygn.akt III AUa 1127/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Marek Szymanowski

SA Piotr Prusinowski

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania M. R. oraz A. R. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 marca 2014 r. sygn. akt IV U 3881/13

oddala apelację.

III AUa 1127/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 27 sierpnia 2013r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1440) ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe ***M. R. za kwiecień 2013r.*** z tytułu podlegania ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek ***A. R. (1) w wysokości 1493,33 zł.***

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł zarówno A. R. (1), jak i M. R.. Odwołujący domagali się jej „uchylenia" i przywrócenia podstawy wymiaru składek w wysokości 4500 złotych brutto.

W odpowiedzi organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 marca 2014 roku oddalił odwołania. Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. A. R. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą: USŁUGI (...) projektowanie budowlane i obsługa inwestycji, (...), (...)-(...) N.. A. R. (1) jest teściem M. R.. W biurze w N. przy ulicy (...) zatrudnia na podstawie umowy o pracę za minimalnym wynagrodzeniem swojego syna R. R., który w dniu 14 września 2012r. ukończył studia w Wyższej Szkole Finansów i (...) w B. na kierunku budownictwo, zdobywając tytuł zawodowy inżyniera.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że M. M. i R. R. zawarli związek małżeński w sierpniu 2010r. W dniu 5 maja 2010r. M. M. uzyskała tytuł zawodowy inżyniera na kierunku gospodarka przestrzenna (...) (...)- (...) w O., a w dniu 1 października 2010r. rozpoczęła studia niestacjonarne w Wyższej Szkole (...) na Wydziale Architektury w W.. Kiedy odwołująca zaszła w pierwszą ciążę zawarła z A. R. (1) w dniu 30 grudnia 2011 r. umowę o pracę na stanowisku asystenta projektanta, w pełnym wymiarze czasu pracy, z miejscem wykonywania pracy w N. przy ulicy (...), za wynagrodzeniem 2500 złotych brutto, ***z terminem rozpoczęcia pracy w dniu 01.01.2012r.*** Odwołujący nie potrafili logicznie wytłumaczyć tej świątecznej (i niedzielnej) daty. M. R. nie miała wcześniej żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych, ponieważ wykonywała umowy o dzieło.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w dniu ***1 lutego 2012r.*** odwołujący zmienili łączącą ich umowę o pracę przez podwyższenie wynagrodzenia M. R. do kwoty ***3000 złotych brutto,*** czyli ***jeszcze przed zgłoszeniem wnioskodawczyni do ubezpieczeń.*** Pierwsze dziecko M. R. urodziło się dnia (...)

Natomiast w dniu 24 marca 2013r. strony umowy o pracę zmieniły jej warunki po powrocie z urlopu macierzyńskiego obniżając wymiar czasu pracy do 1/2 etatu za wynagrodzeniem 1500 złotych brutto, po to, by po pięciu dniach pracy, to jest od 1 kwietnia 2013r. (Poniedziałek Wielkanocny) ustalić wynagrodzenie na kwotę 4500 złotych brutto, na pełnym etacie, na stanowisku kierownika biura projektowego (k. 115 akt ZUS). Na żądanie organu rentowego wnioskodawczyni wyjaśniła, że przez te kilka dni (od 24 marca do 1 kwietnia 2013r. poszukiwała opiekunki do 6-miesięcznego dziecka, którą znalazła w osobie własnej, bezrobotnej matki i ***od dnia 1 kwietnia 2013r.***(dzień świąteczny) powróciła do pracy na pełnym etacie. Po „przepracowaniu" 19 dni ponownie rozpoczęła długotrwałe zwolnienie lekarskie, gdyż jak wynika z dokumentacji medycznej w dniu 23 kwietnia 2013r. M. R. była w ciąży. W dniu 11 listopada 2013r. M. R. urodziła drugie dziecko.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych wątpliwości, że zmiana wynagrodzenia od 1 kwietnia 2013r. na kwotę 4500 złotych miała związek z drugą ciążą, a nie z zakresem obowiązków kierownika biura projektowego, ponieważ przebywając od dnia 4 kwietnia 2012r. na zwolnieniach lekarskich M. R. nie nabyła wiedzy, praktyki ani umiejętności do tej pracy. Ponadto nie było potrzeby tworzenia takiego stanowiska, które nigdy wcześniej nie istniało. M. R. mogła kierować tylko swoim mężem, gdyż innych pracowników A. R. (1) nie zatrudniał, a A. R. (1) zawsze osobiście kierował swoim biurem. Pracodawcy nie było stać na pracownika z wynagrodzeniem brutto 4500 złotych miesięcznie, gdyż za 2012r. wykazał dochody w kwocie 68.705,35 złotych.

Zdaniem Sądu I instancji w sytuacji - porównywalnego poziomu wykształcenia M. R. i R. R., brak ich uprawnień do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie- nielogiczne i niewiarygodne było powierzanie długotrwale niezdolnej do pracy synowej ***z zagrożeniem ciąży*** (treść odwołania) funkcji kierownika biura, w którym pracuje mąż skarżącej pod nadzorem swojego ojca, za wynagrodzeniem prawie trzykrotnie niższym niż wynagrodzenie synowej i w sytuacji, gdy właściciel biura sam nie wie od jakiej podstawy płaci za siebie składki na ZUS, a M. R. nie wie ile zarabia u ojca jej mąż (wyjaśnienia odwołujących się k. 18-20).

Nadto w ocenie Sądu I instancji analiza dat zaliczeń i egzaminów na drugim stopniu studiów wnioskodawczyni nie pozostawia wątpliwości, że wnioskodawczyni wykorzystywała zwolnienia lekarskie w celu kontynuowania studiów, a sporządzane przez strony dokumenty pracownicze mają taką samą wartość jak listy obecności. Na przykład w dniu 24 kwietnia 2013r. wnioskodawczyni zdawała egzamin w W. z przedmiotu „Architektura współczesna", a lista obecności w biurze w N. została przez nią podpisana.(k. 67 i k. 96 akt ZUS). W informacji o warunkach zatrudnienia pracownika z dnia 2 stycznia 2012r. (akta osobowe wnioskodawczyni k.12) znajduje się zapis, że wynagrodzenie będzie wypłacane w ostatnim dniu roboczym miesiąca gotówką. Tymczasem za marzec i kwiecień M. R. otrzymała wynagrodzenie „osobiście do ręki", natomiast za maj przelewem (wyjaśnienia A. R. k. 78 akt ZUS). Zdaniem Sądu są to liczne dowody, że dokumenty sporządzane były tylko w celu wyłudzenia wysokich świadczeń macierzyńskich od ZUS-u, ponieważ strony umowy o pracę do rzetelności tych dokumentów nie przywiązywały żadnej wagi, podobnie jak do czasu pracy M. R..

Zdaniem Sądu Okręgowego wyjaśnienia pracodawcy, że nie wie jakie wynagrodzenie wypłaca synowi, nie wie jaka jest minimalna płaca, nie wie od jakiej kwoty płaci składki do ZUS za siebie, nie wie dlaczego zgłosił synową do ubezpieczeń z datą wsteczną („w wyniku przeoczenia"), nie wie dlaczego nie udzielił jej nawet jednego dnia urlopu, nie wie jaki okres w rzeczywistości przepracowała synowa, nie potrafił wyjaśnić dlaczego synowi nie powierzył obowiązków kierownika - są po prostu niegodne przedsiębiorcy.

Sąd pierwszej instancji podzielił i uznał za własne ustalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który po przeprowadzonym dokładnym i wszechstronnym postępowaniu kontrolnym, stwierdził, że przyznanie synowej wynagrodzenia w kwocie 4500 złotych miało jedynie na celu zapewnienie ubezpieczonej przez pracodawcę wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych w czasie długotrwałej niezdolności do pracy kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych i nie zasługuje na ochronę prawną.

Determinacja ubezpieczonych w kierunku wyłudzenia nienależnych świadczeń od ZUS jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, z zasadami sprawiedliwości społecznej, z zasadą równego traktowania ubezpieczonych i z zasadą ekwiwalentności składki i świadczenia. Taka czynność prawna jest nieważna w świetle art. 58 § 2 kodeksu cywilnego.

W świetle powyższego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych słusznie ustalił jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. R. kwotę równą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę w 2013r. Jest to przychód porównywalny z przychodem drugiego pracownika R. R. o analogicznych kwalifikacjach i doświadczeniu jak M. R..

Mając na względzie powyższe Sąd podzielił stanowisko organu rentowego i na mocy art. 477^{14} § 1 oddalił oba odwołania jako bezzasadne.

Odwołująca M. R. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając:

1.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu polegającym na nieuwzględnieniu przychodu osiąganego przez skarżącą z tytułu wynagrodzenia za prace, które winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe,

2.naruszenie przepisów postępowania, a to art. 477^{14} § 1 kpc polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i oddaleniu odwołania podczas gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku o zasadności odwołania złożonego przez skarżącą,

3.naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd I-ej instancji odmówił wiarygodności dowodom powołanym przez skarżącą.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji ZUS w O. z dnia 27 sierpnia 2013 r. poprzez orzeczenie co do istoty i ustalenie, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie skarżącej M. R. jako pracownika był jej przychód zgodny z zawartą umową o pracę w wysokości 4500 zł oraz zasądzenie od organu na rzecz M. R. kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja skarżącej jest bezzasadna, albowiem Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego. Natomiast ubezpieczona w apelacji nie podnosi zarzutów, które mogą zniweczyć ustalenia Sądu pierwszej instancji i de facto ogranicza się do polemiki z rozważaniami zawartymi w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres postępowania wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Powyższe stanowisko poparte jest utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. postanowienia z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831 i z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 oraz wyrok z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210, wyrok z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie II UK 360/10, LEX 901610).

Klaryfikacja powstałego zagadnienia w sprawie sprowadza się zatem do oceny decyzji organu rentowego z dnia 27 sierpnia 2013r. w kontekście wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. R., ustalonej przez strony stosunku pracy od dnia 1 kwietnia 2013r. Tym samym zakres postępowania sądowego nie obejmuje innych okresów [wcześniejszych] zatrudnienia skarżącej. Nie ma też w sprawie przesłanek, by niekwestionowana dotychczas podstawa wymiaru składek (wynagrodzenie za pracę w wysokości 3000 zł) stanowiła obecnie punkt wyjścia do dalszych rozważań. Przede wszystkim Sąd rozpoznając sprawę nie jest związany dotychczas ustaloną podstawą wymiaru składek, skoro w tej mierze nie istnieje żaden prejudykat ograniczający zakres postępowania. Nadto treść art. 58 kc zezwala organowi rozpoznającemu spór na samoistną weryfikację określonej czynności prawnej. Oczywiście należy zgodzić się ze skarżącym, iż rozpoznając sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd ma za zadanie wszechstronnie zbadać okoliczności sprawy. Wobec tego powinien uwzględnić nie tylko zarzuty zgłoszone przez odwołującego, lecz również mieć na uwadze okoliczności uwzględnione z urzędu [vide wyrok SN z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 788/00, OSNP 2003, nr 23, poz. 575; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 42/01, OSNP 2003, nr 22, poz. 551; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., II UK 403/03, OSNP 2005]. Co prawda powołane za apelującym orzecznictwo dotyczyło generalnie spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego [renty z tytułu niezdolności do pracy], to jednak podkreśla specyfikę postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Należy równocześnie zwrócić uwagę, że w sprawach o świadczenia [renta, emerytura] istnieje zamknięty katalog przesłanek, który powinien być w postępowaniu zweryfikowany przez Sąd.

Sumą dotychczasowych rozważań jest stwierdzenie, że w sprawie o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek nie ma zamkniętych przesłanek weryfikacyjnych, jak w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Generalnie obowiązkiem sądu jest dokonanie swobodnej oceny dowodów, która może i powinna uwzględniać wszelkie okoliczności faktyczne, w tym także te, które wynikają z dotychczasowej współpracy stron postępowania w sferze kreującej stosunek pracy. Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd pierwszej instancji nie pominął tego aspektu sprawy, zwracając uwagę na opóźnione zgłoszenie do ubezpieczeń społecznej skarżącej, jak też fakt braku poszukiwania pracownika przez płatnika składek za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy.

Treść art. 233 §1 kpc, zgodnie z którą sąd jest zobowiązany do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie obliguje sąd orzekający do oceny dowodów według własnego przekonania. Z drugiej natomiast Sąd sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy.

Tymczasem w sprawie żadna z wyżej wymienionych negatywnych okoliczności nie występuje, sąd bowiem w sposób szczegółowy i wszechstronny rozważył całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można zgodzić się z twierdzeniem o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Ocena źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści wynikającej z dokumentów, lecz powinna być poddana ocenie z perspektywy wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Podobnie rzecz dotyczy zeznań stron. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym dokumentom w zakresie dotyczącym wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie

społeczne. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe, a tym samym mogą być przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy.

W orzecznictwie SN wyrażono stanowisko, iż pozwany ma prawo kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (vide uchwała z 27.04.2005r. w sprawie II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338). W uzasadnieniu tej uchwały stwierdzono jednocześnie, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza - co ma istotne znaczenie przy rozstrzyganiu przedstawionego zagadnienia - rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1997 r., U 6/96, OTK-ZU 1997 nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 345).

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić kilka elementów bezspornych w sprawie, które mimo wszystko rzutują na ocenę pozostałych okoliczności. I tak strony umowy o pracę w dniu 2 marca 2013r. zmieniły jej treść w części dotyczącej wymiaru czasu pracy poprzez jego obniżenie do ½ etatu i kwoty wynagrodzenia brutto 1500 złotych. Następnie w dniu 29 marca 2013r. strony zmieniły stanowisko pracy ubezpieczonej, powierzając jej obowiązki kierownika biura projektowego za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4500 złotych. Jednocześnie ustalono, że nowe warunki pracy będą obowiązywały od dnia 1 kwietnia 2013r.

Generalnie nie ma zakazu modyfikacji stosunku pracy pomiędzy osobami bliskimi. Jednak w razie dokonania takiej czynności uprawnione jest poszukiwanie jej kauzy, gdyż nie tylko formalnoprawna strona uzewnętrznionej woli stron stanowi przedmiot zainteresowania. Przytoczone powyżej okoliczności ujawniają z jednej strony zmniejszenie podstawy wymiaru składek do 1500 złotych. Podane na uzasadnienie tej czynności argumenty zostały skutecznie zniweczone przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności argument dotyczący poszukiwania opiekunki do dziecka [matka odwołującej] nie wymagał zmniejszenia wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia, gdyż tego rodzaju poszukiwanie ogranicza się do krótkiej rozmowy z osobą najbliższą na temat ewentualnej opieki nad dzieckiem. Zasady doświadczenia życiowego uczą, że zazwyczaj matki pomagają swym dzieciom w opiece nad dzieckiem, zwłaszcza gdy same pozostają bez pracy. Pomoc w takiej opiece dotyczy sytuacji od dawna przewidywalnej, a związanej z przebywaniem na urlopie macierzyńskim skarżącej, która będąc już w drugiej ciąży racjonalnie poszukuje opiekunki do dziecka przed przystąpieniem do pracy, skoro rosną jej potrzeby [drugie dziecko w drodze], to nielogiczne pozostaje dobrowolne obniżenie wynagrodzenia. Z kolei ze strony pracodawcy istnieje świadomość, iż wkrótce z uwagi poród drugiego dziecka pojawi się obowiązek [jak w przypadku pierwszego porodu] udzielenia świadczeń związanych z macierzyństwem, a tym samym pracownik będzie wykluczony z efektywnej pracy. Oczywiście nie ma także zakazu zatrudnienia osób znajdujących się w zaawansowanej ciąży na stanowisku kierowniczym, lecz jest to zasada abstrakcyjna, która nie uwzględnia więzów rodzinnych i indywidualnych okoliczności każdego przypadku. Racjonalnie działający pracodawca, a za takiego należy uznać A. R. (1) [o czym szerszej w dalszej części uzasadnienia], ocenia wszelkie argumenty powierzenia określonej pracy nowo zatrudnionemu pracownikowi, w szczególności ma na uwadze pułap jego wynagrodzenia, gdyż jest to realny koszt jego firmy. Decydując się na ustalenie konkretnego wynagrodzenia pracodawca w kontekście zasady logicznego rozumowania, oceni doświadczenie zawodowe i kwalifikacje tej osoby. Stąd też słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na przebieg zatrudnienia ubezpieczonej i jej kwalifikacji w kontekście powierzonego stanowiska kierownika biura projektowego. Specyfika samodzielnego stanowiska kierowniczego nie pozwala a priori na akceptację tezy, iż dotychczasowe doświadczenie zawodowe predysponuje skarżącą do podjęcia pracy na tym stanowisku, skoro w ostatnim czasie nie wykonywała pracy zarobkowej, jak też nie uzyskała w tym czasie dodatkowych umiejętności.

Warto przy tym podkreślić, iż firma do tej pory nie zatrudniała specjalisty o takim zakresie zadań. Nie oznacza to jednak zakazu utworzenia takiego stanowiska, lecz w przypadku jego powstania zasadny jest filtr profilu zatrudnionych osób i pułapu ich wynagrodzenia.

W ocenianym okresie w przedsiębiorstwie był zatrudniony i ubezpieczony od minimalnej podstawy syn płatnika składek, a jednocześnie mąż odwołującej. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Biurem faktycznie kierował dotychczas A. R. (1) i w czasie niezdolności do pracy na miejsce skarżącej nie zatrudnił innej osoby, chociażby w ograniczonym wymiarze czasu pracy, czy też na podstawie umowy cywilnoprawnej. Ten fakt rzutuje na ocenę zapotrzebowania na określony wymiar czasu pracy w płaszczyźnie ustalonego wynagrodzenia.

Odnośnie doświadczenia i kwalifikacji można także wspomnieć, że specyfika branży, w jakiej działał płatnik składek wymaga znajomości specjalistycznej siatki pojęć. Dodatkowo jest regulowana przez przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1994r. prawo budowlane [t.j. Dz. U z 2013r. poz.1409]. Zgodnie z art. 12 ust.1 pkt 1 powołanej ustawy za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmującą projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego. Samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, określone w ust. 1 pkt 1 mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją, zwaną dalej "uprawnieniami budowlanymi", wydaną przez organ samorządu zawodowego [ust.2]. Stąd też kwalifikacje i doświadczenie zawodowe ubezpieczonej, którego nie można oczywiście deprecjonować, nie było przydatne jako kryterium ustalania wysokości wynagrodzenia, co też potwierdza prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego. Racjonalność pracodawcy z kolei sprowadza się do oceny efektywności pracy pracownika, za którą będzie płacił najwyższe wynagrodzenie w firmie, wyższe od własnej podstawy wymiaru składek. Qualitas tego rozumowania dostrzega także apelacja, gdyż odwołuje się do minimalizacji kosztów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej poprzez ograniczenie liczby pracowników i zastępowanie ich profesjonalnymi podmiotami zewnętrznymi. Trudno jednak zaakceptować, że tego rodzaju proces wdrożył w przedsiębiorstwie płatnik składek. Prima facie z zakresu czynności skarżącej można wywieść o nowym zakresie jej zadań związanych z zarządzaniem firmą [wyznaczanie osób do zadań merytorycznych, dokonywanie podziału zadań pomiędzy poszczególne osoby i podwykonawców, sporządzanie harmonogramu prac projektowych, zwoływanie spotkań roboczych. Zważywszy jednak na ilość zatrudnionych pracowników [ubezpieczona i jej mąż] jej obowiązki kierownicze są iluzoryczne. Podział pracy pomiędzy podwykonawców wynika z raczej z istoty rodzaju wykonywanych przez nich usług, niż z kierowniczych uprawnień odwołującej.

Antytetyczne rozumowanie skarżącego nie zasługuje na aprobatę. W ocenie skarżącego praca kierownika biura projektowego miała polegać na koordynowaniu prac szeregu podwykonawców wykonujących prace zlecone. Racjonalność pracodawcy, który powierza obowiązki na umowę o pracę na czas nieokreślony przewiduje zastępstwa na wypadek niezdolności do pracy, skoro bieżąca koordynacja prac miałaby mieć istotne znaczenie Naturalnym pozostaje, że w małej firmie często tą osoba jest sam szef. Jednak w razie gdy nieobecność w pracy ma charakter długotrwały i jest przewidywana już w momencie nawiązania stosunku pracy, to aspekt wysokości wynagrodzenia powinien odgrywać istotną rolę. Jak ustalił Sąd Okręgowy podczas nieobecności w pracy nie zlecano innej osobie, czy też firmie podobnej działalności. To oznacza nic innego, jak brak zapotrzebowania na tego rodzaju czynności, a tym samym na ustalenie wynagrodzenia na poziomie wskazanym w umowie, mając oczywiście na uwadze całokształt indywidualnych okoliczności w sprawie. Również argument odnoszący się do sytuacji zdrowotnej płatnika składek [problemy ze zdrowiem], jako okoliczności uzasadniającej ustalenie określonego wynagrodzenia nie może być zasadny. Z materiału dowodowego wynika, że płatnik nie występował o zasiłek chorobowy dla siebie, a co za tym idzie nie można powiedzieć że był niezdolny do pracy i z tego powodu powierzył pracownikowi wyżej płatne zadania związane z kierowaniem biurem.

Zasadnie też Sąd pierwszej instancji odwołał się do poziomu przychodów płatnika składek za 2012r., gdyż zatrudnienie pracownika za wyższym wynagrodzeniem w pierwszym kwartale kolejnego roku kalendarzowego opiera się na prognozach roku poprzedniego. Za niewiarygodny trzeba uznać argument, iż działania skarżącej miały przyczynić się do wzrostu przychodów firmy, skoro zatrudniający miał świadomość sytuacji w jakiej znajduje się jego pracownik [synowa].

Nie zasługuje na uwzględnienie również stanowisko upatrujące się naruszenia treści art. 328 § 2 kpc przez Sąd pierwszej instancji. Artykuły 328 i nast. k.p.c. dotyczą sporządzenia uzasadnienia wyroku. Niewątpliwie motywy wyroku pełnią ważną rolę procesową. Umożliwiają sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji, a wyjątkowo, w razie wątpliwości, służą do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej. Przyznać też trzeba, że uzasadnienie orzeczenia wpływa na kształtowanie świadomości prawnej stron. Przekonujące uzasadnienie może zapobiec wnoszeniu nieuzasadnionych środków odwoławczych (podobnie – rzeczowe podanie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia). Artykuł 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części: 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięźle stanowiska stron 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego (sąd ustalił); 3) z wywodu prawnego sądu (sąd zważył), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Zajmowanie stanowiska w spornych kwestiach teoretycznych może być uzasadnione jedynie w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 23 listopada 1981 r., I PR 46/81, OSNC 1982, nr 7, poz. 105).

W konsekwencji o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726, wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M. Pr Nr (...), s. 214, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., II PK 301/11, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 157). Podkreśla się również, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony w sytuacji, w której treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyroku SN z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, Lex nr 817516; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, Lex nr 577847; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715, wyrok SA w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/1, LEX nr 1416125). Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Praw. 2007, nr 17, s. 930). Należy przy tym zaznaczyć, że obowiązek wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku nie polega na przytoczeniu przepisów prawa, lecz na wskazaniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis i w jaki sposób wpłynął on na rozstrzygnięcie sprawy (zob. wyrok SN z dnia 28.6.2001 r., I PKN 498/00, OSNP Nr 9/2003, poz. 222 oraz wyrok SN z dnia 23.1.1998 r., I PKN 501/97, OSNP Nr 1/1999, poz. 15). Przy tej okoliczności trzeba pamiętać, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Zatem postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy w tej sprawie i powołane tam podstawy prawne.

Zaprezentowane poglądy Sądu Najwyższego na tle art. 328 § 2 kpc dowodzą po lekturze pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, iż realizuje ono wyżej wymienione standardy. Sąd wyjaśnił podstawę faktyczną orzeczenia i przywołał przepisy prawa, które w jego ocenie prowadzą do negacji ustalonej podstawy wymiaru składek [vide art. 58 § 2 kc].

W celu uzupełnienia stanowiska Sądu pierwszej instancji trzeba wskazać, iż podstawy nieważności czynności prawnej wskazane w § 1 i 2 art. 58 kc są różne. W § 1 jest mowa o tym, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca

na celu obejście ustawy jest nieważna. Natomiast w § 2 przewidziano tożsamą sankcję nieważności dla czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Przeto, czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a czym innym czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014r. w sprawie II UK 374/13 wyrażono stanowisko, iż czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz być dokonana dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.). W tej kwestii można odwołać się także do wyroku SN z dnia 29 marca 2006 r., w sprawie II PK 163/05 [lex 232587]. W kolejnym wyroku SN z dnia 5 lipca 2012r. w sprawie I UK 101/12 [lex 1250560] także podkreślono różnice pomiędzy kwestią pozorności i obejścia prawa. Dodatkowo, jeżeli umowa jest przez strony uruchomiona poprzez faktyczne zdarzenia, to nie występuje w sprawie pozorność. Jednak taka sytuacja nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (wyrok SN z dnia 14 marca 2001 r., w sprawie II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527).

Rozpatrując szerzej sporne zagadnienie należy zwrócić uwagę, że autonomia woli stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień, w tym dotyczących wynagrodzenia, podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązane są respektować nie tylko własny interes jednostkowy, lecz także mieć wzgląd na interes publiczny [por. uchwała SN z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05 OSNP 2005 nr 21, poz. 338]. W ten sposób nadał prawidłowy kierunek wykładni art. 58 § 2 kc. w kontekście nieważności czynności prawnej z uwagi na zasady współżycia społecznego. Przytoczone na poprawcie tego stanowiska argumenty Sadu Okręgowego dowodzą o poprawności zaskarżonego orzeczenia.

Oceny tej nie zmienia zasada swobody umów, o której mowa w treści art. 353^1 k.c, która stanowi także ograniczenie woli stron w takim znaczeniu, że treść stosunku pracy lub jego cel nie powinny sprzeciwiać się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Pozwany dysponuje możliwością ingerencji w ważność umowy o pracę, jak też prawem zanegowania wysokości ustalonego w umowie wynagrodzenia, które stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Dodać należy, że kwestionowanie wysokości wynagrodzenia nie musi być poprzedzone stwierdzeniem nieważności umowy, gdyż są to oddzielne podstawy w pewien sposób niezależne od siebie.

Ustalenie innej podstawy wymiaru składek, czyli de facto wynagrodzenia za pracę rodzi jeszcze innego rodzaju trudność, a mianowicie prowadzi do sytuacji, że organ rentowy, a następnie sąd kształtują wysokość wynagrodzenia pracownika. W judykaturze co do zasady niedopuszczalne jest, aby sądy pracy kształtowały (określały) wysokość wynagrodzenia pracownika. [vide postanowienie SN z dnia (...). w sprawie I UK 323/08 **,** LEX nr 725022]. Jednak ta reguła na tle spraw z zakresu ubezpieczeń w uzasadnionych wypadkach doznaje ograniczeń, a taki wypadek ma miejsce w przedmiotowym postępowaniu. Przecież przykłady z orzecznictwa wskazują na możliwość stwierdzenia, że wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia ze stosunku pracy mogą przez pryzmat sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mogą być ocenione, jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości, a zatem w sytuacji ich nadmiernej wysokości. Nadmierna wysokość powinna być ustalana a casu ad casum, albowiem posługiwanie się abstrakcyjnymi przykładami odrywa się od istoty rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Godziwość wynagrodzenia nie odnosi się wyłącznie do sfery publicznych stosunków prawa pracy, lecz obejmuje wszelkie czynności prawne, w tym także takie, jak w przedmiotowym postępowaniu. Idąc dalej, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych [t.j. Dz. U z 2013r. poz.1440] oraz właściwe przepisy wykonawcze [rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe] wymaga spojrzenia na ustaloną w umowie podstawę wymiaru składek przez pryzmat godziwości wynagrodzenia za pracę. Nie chodzi tu tylko o konkretną sumę, która przekracza przeciętne wynagrodzenie, lecz o sumę desygnatów składających się na to pojęcie. Chodzi zatem o takie

elementy, jak wynagrodzenie należne, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy [por. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2009r. w sprawie I UK 19/09 Lex 515697].

Z kolei wzorzec godziwego wynagrodzenia, który czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanego przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych będzie uwzględniał między innymi takie czynniki, jak: siatka wynagrodzeń obowiązująca w zakładzie pracy; średni poziom wynagrodzeń za taki sam lub podobny charakter świadczonej pracy w danej branży; wykształcenie; zakres obowiązków; odpowiedzialność materialna oraz dyspozycyjność pracownika [vide wyrok SN z dnia 23 stycznia 2014r. w sprawie I UK 302/13; LEX nr 1503234].

Agregacja zaprezentowanych wyżej rozważań prowadzi do wniosku, że uznanie za nieważną- w części przekraczającą minimalne wynagrodzenie za pracę- podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne skarżącej zostało prawidłowo zdiagnozowane przez Sąd I instancji, albowiem poprzez świadomy zamiar osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu doszło do czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, co zostało należycie wyeksponowane przez Sąd Okręgowy.

Ustalenie przez sąd "godziwego wynagrodzenia" nie może zostać dokonane wyłącznie w oparciu subiektywną ocenę charakteru wykonywanej pracy przez pracownika na danym stanowisku pracy.

Ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477^{14} § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477^{14}§ 1 k.p.c. poprzez ich oddalanie.

Odnośnie podniesionej w toku rozprawy apelacyjnej w kwestii dalszego prowadzenia postępowania dowodowego należy zauważyć, że w odwołaniu M. R. nie zgłaszała wniosku o dopuszczenie osobowych źródeł. Natomiast do swego pisma procesowego dołączyła oświadczenia podwykonawców, którzy współpracowali z firmą (...) [vide k-28]. Tego rodzaju dowód miał wykazać fakt wykonywania pracy przez skarżącą w płaszczyźnie współpracy podczas wykonywania nadzoru nad projektami. Odnosząc się do tak sformułowanego stanowiska trzeba stwierdzić, że w sprawie nie był sporny fakt podlegania ubezpieczonej ubezpieczeniu społecznemu. Zatem fakt współpracy z innymi podmiotami pozostaje poza zakresem badania w przedmiotowej sprawie. Z kolei na rozprawie w dniu 6 marca 2014r. strony oświadczyły, że nie składają wniosków dowodowych [vide k-20]. Także w apelacji, sporządzonej już przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zostały zawarte wnioski dowodowe w kierunku przesłuchania świadków. W końcu też na rozprawie apelacyjnej taki wniosek nie został zgłoszony, jak też nie zostały uprawdopodobnione okoliczności uzasadniającego jego przeprowadzenie na etapie postępowania dowodowego [vide art. 381 kpc]. W tej sytuacji nie zaistniała konieczność dalszego prowadzenia sprawy, a konieczne stało się zamknięcie rozprawy [art. 391 § 1 kpc w zw. z art.224 § 1 kpc].

Mając powyższe na uwadze apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 kpc.